



Marek Kubiak o działalności i planach wileńskiego oddziału ZPL



Marek Kubiak, prezes Wileńskiego Oddziału Miejskiego ZPL z wiceprezes Krystyną Zimińską, zastępcą dyrektora Domu Kultury Polskiej w Wilnie

Fot. Marian Paluszkiewicz

Marek Kubiak – od listopada prezes Wileńskiego Oddziału Miejskiego (WOM) Związku Polaków na Litwie w rozmowie z „Kurierem Wileńskim” opowiada o wyzwaniach, przed jakimi stoi obecnie ZPL i o tym, jak organizacja może pomagać w promowaniu polskości na Litwie.

Od pięciu miesięcy jest Pan prezesem WOM ZPL. Co udało się przez ten czas zrobić? Czego udało się Panu dowiedzieć o ZPL-u?

Na pewno udało się lepiej poznać strukturę i samych członków wileńskiego oddziału ZPL-u.

Str. 4

Poszukiwany wilnianin zatrzymany na lotnisku Str. 6



Jak znaleźć chwilę dla dwojga? Str. 12



Terapia dla dorosłych dzieci alkoholików Str. 13



ISSN 1392-0405



9 771392 040028

KURIER WILEŃSKI

Piątek
Kwiecień 2018 20

Imieniny: *Agnieszki, Amalii, Marceliny, Antoniny, Czesława, Jagny, Wiktora, Seweriana, Szymona, Teodora, Zenona i Zotyka*

TRZY PYTANIA DO...

...**Karoliny Dilytė**, rzeczniczki prasowej i specjalistki imprez spółki Sveikas miestas

1. Samorząd stołeczny, spółka Sportas ir poilsis wspólnie ze spółką Sveikas miestas zainicjowały wielkie święto szkół wileńskich i zapraszają do uczestnictwa w sportowym „Święcie szkół wileńskich 2018”.

Zapraszamy do udziału uczniów klas początkowych 1-4, w piątek 4 maja, zaś starszych uczniów z klas 5-12 zapraszamy w sobotę, 5 maja. Przez dwa dni uczniowie stołecznych szkół będą mogli spróbować swych sił w gimnastyce ulicznej, piłce na trawie, piłce ręcznej, strzelaniu z łuku, baseballu, piłce nożnej, szermierce, w tradycyjnych i nietradycyjnych sztukach walki (aikido, capoeira, boks, judo, sambo, zapasy) – podczas tych zajęć uczniowie będą mogli doskonalić umiejętności pracy zespołowej, poznać nowe rodzaje sportu, uczyć się zasad bezpieczeństwa.

2. Organizatorzy zapewniają, że chodzi o to, żeby zobaczyć, spróbować i wybrać ulubiony rodzaj zajęć...

Tak, organizatorom zależy na tym, żeby uczniowie w różnym wieku zapoznali się z różnymi dziedzinami sportu, żeby się przekonali, jak bardzo ważna jest aktywność fizyczna i zdrowy tryb życia, żeby zrezygnowali ze szkodliwych przyzwyczajeń na rzecz uprawiania sportu.

3. Jak można zgłosić udział w święcie?

Rejestracja już się rozpoczęła i potrwa do 2 maja, do godz. 15.00. Już teraz nauczyciele i dyrektorzy szkół mogą zgłaszać uczniów za pośrednictwem internetu: <http://bit.ly/2qnyock>. Uczniowie są proszeni o zabranie ze sobą sportowego stroju i butów, przekąsek, napojów (woda, soki), pisemną zgodę rodziców.

Rozmawiała Anna Pieszko

Doroszewska i Pranckietis powitają uczestników biegu z Niemenczyna

22 kwietnia odbędzie się bieg sztafetowy Niemenczyna-Wilno poświęcony 100-leciu Niepodległości Litwy i Polski. Uczestników powita w Wilnie ambasador RP Urszula Doroszewska.

„22 kwietnia Ambasador Nadzwyczajny i Pełnomocny RP w Republice Litewskiej Urszula Doroszewska wspólnie z Przewodniczącym Sejmu Viktorasem Pranckietisem na placu Niepodległości przy Sejmie RL powitają uczestników biegu sztafetowego, zorganizowanego z okazji stulecia odzyskania

niepodległości przez Polskę i Litwę oraz 227. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Uczestnicy biegu wystartują z Niemenczyna o godzinie 11:30 spod kościoła św. Michała Archanioła. Tam też z uczestnikami spotka się Zastępca Ambasadora Pan Grzegorz Poznański” – poinformowała polska placówka dyplomatyczna w Wilnie.

zwł

Wieża uszkodziła dom na Lipówce

Wczoraj, o godz. 13.15, na drewniany dom mieszkalny w Wilnie na Lipówce, przy ulicy Birbinių 10, spadła 12-metrowa metalowa wieża nawigacyjna, która kiedyś umożliwiała bezpieczne lądowanie samolotów na lotnisku wileńskim. Zburzyła komin i oparła się o konstrukcję dachu budynku. Według wstęp-

nych danych przyczyną upadku był silny wiatr. Na szczęście, nikt nie ucierpiał.

Według gospodarza domu metalowa wieża jest własnością wileńskiego lotniska. Od 1980 roku nikt z niej nie korzystał. Dlaczego nikt nie usunął tej wieży, na razie nie wiadomo.

H. A.



Według gospodarza domu, metalowa wieża jest własnością wileńskiego lotniska
Fot. Witold Janczys

KURIER WILEŃSKI

Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Birbinių g. 4a, 02121–30 Vilnius,
Lietuvos Respublika,
tel./fax 260 84 44



DZIENNIK NALEŻY
DO EUROPEJSKIEGO
STOWARZYSZENIA GAZET
CODZIENNYCH MNIEJSZOŚCI
NARODOWYCH



POMOC
POLAKOM
NA WSCHODZIE



SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

Redaktor naczelny: Robert Mickiewicz (tel. 260 84 44, redaktor@kurierwilenski.lt). **Zastępca red. nacz.:** Aleksander Borowik (info@kurierwilenski.lt, tel. 260 84 46) **Sekretarz redakcji:** Lucja Stankevičiūtė (tel. 260 84 47, sekret@kurierwilenski.lt) **Dziennikarze:** Honorata Adamowicz, Justyna Giedrojć, Ilona Lewandowska, Brygita Lapszewicz, Anna Pieszko, Marian Paluszkiwicz — fotoreporter **Współpracownicy:** Helena Gładkowska, Witold Janczys, Jadwiga Podmostko, Alina Sobolewska, Krzysztof Subocz, Julitta Tryk **Dział Promocji:** Andrzej Podworski — prenumerata (tel. 212 30 40, kolport@kurierwilenski.lt), Jolanta Balkiewicz — reklama (tel. 260 84 44, reklama@kurierwilenski.lt). **Wydawca:** VšĮ „Kurier Wilenski” **Druk:** VšĮ „Vilnijos žodis” **Nakład:** 3000 egz.

Materialów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie prawo do skracania i adiacji tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne z opinią redakcji.

Redaktor dyżurny: Anna Pieszko

Projekt współfinansowany w ramach sprawowania opieki
Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą

Wyniki XXII Festiwalu Teatrów Szkolnych

Jak już pisaliśmy, w Domu Kultury Polskiej w Wilnie odbył się XXII Festiwal Teatrów Szkolnych. Dzisiaj podajemy wyniki.

Główną nagrodę – Złoty Dzwoneczek – zdobył szkolny teatr „Kolorowe piegi” z Gimnazjum Inżynieryjnego im. Joachima Lelewela w Wilnie, za przedstawienie „W Akademii Pana Kleksa” w reżyserii Jolanty Rinkunienė.

Srebrny Dzwoneczek otrzymał zespół „Studio teatralne” z Gimnazjum im. Jana Pawła II w Wilnie, za spektakl „Miniatury z „Zielonej gęsi” w reżyserii Aliny Masztaler.


Brązowy Dzwoneczek powędrował na ręce aktorów z teatryku „Twardy orzeszek” (starsza grupa) ze Szkoły w Leszczyniakach w Wilnie, za przedstawienie „Światła wielkiego miasta” w reżyserii Walentyny Markiewicz i Diany Markiewicz.

Komisja przyznała wyróżnienia dwóm zespołom – teatrykowi „Wesoła Gromada” z Gimnazjum im. Adama Mickiewicza w Wilnie za spektakl „Wagary” w reżyserii Ireny Litwinowicz oraz zespołowi „Wędrownka” z Gimnazjum

im. św. Rafała Kalinowskiego w Niemieżu za spektakl „Tajemniczy ogród” w reżyserii Bożeny Bieleninik.

Nagrodę reżyserską wręczono dla Diany Markiewicz.

Komisja przyznała też cztery nagrody aktorskie (za rolę Muchy w spektaklu „Przyjaciel” (reż. Łucja Andrijewska, zespół „Przyjaciele sceny”; Gimnazjum im. F. Ruszczyca w Rudominie), Pana Kleksa w „W Akademii Pana Kleksa”; prowadzącego w „Coś niecoś o motywacji, czyli kabaret szkolny” (reż. Diana Markiewicz, zespół „Twardy orzeszek” (młodsza grupa), Szkoła w Leszczyniakach) oraz kelnera w „Światła wielkiego miasta”).

W tym roku aż dwa zespoły otrzymały jedną z najważniejszych wyróżnień – Nagrodę Publiczności. To „Kolorowe piegi” z Gimnazjum Inżynieryjnego im. Joachima Lelewela w Wilnie za przedstawienie „W Akademii Pana Kleksa” w reżyserii Jolanty Rinkunienė oraz „Studio teatralne” z Gimnazjum im. Jana Pawła II w Wilnie za spektakl „Miniatury z „Zielonej gęsi” w reżyserii Aliny Masztaler. 

H. A.



Główną nagrodę – Złoty Dzwoneczek – zdobył szkolny teatr z Gimnazjum Inżynieryjnego im. Joachima Lelewela w Wilnie **Fot. M. P.**

PULS KURIERA

ZDJĘCIE DNIA



Prezydent Andrzej Duda złożył wczoraj wieńce na cmentarzu żydowskim w Warszawie, oddając hołd ofiarom powstania w getcie warszawskim **Fot. prezydent.pl**

KOMENTARZ DNIA

Dlaczego w Wilnie nie powstanie metro?



Wracają pomysły na budowę w Wilnie metra. Byłoby to rozwiązanie niewątpliwie wygodne, mieszkańcy nie staliby w korkach, przemieszczaliby się szybko pod ziemią, w dodatku napędzane prądem pociągi nie psułyby powietrza. W Wilnie jednak metro nie powstanie – i wcale nie dlatego, że nie zdobędzie w parlamencie poparcia ze strony zazdrosnych posłów z innych części Litwy.

W Wilnie metro nie powstanie, gdyż stoi w sprzeczności z panującą obecnie filozofią zarządzania miastem. Z filozofią kategorię braku jakiegokolwiek spójnej myśli urbanistycznej, z filozofią „efektywności nakazującą do oporu pakować pasażerów do jeżdżących rzadko długich autobusów”, czy pomysłem liberałów, że transport miejski powinien być dochodowy. A także z filozofią kupowania co i rusz nowych autobusów, zamiast inwestowania w infrastrukturę i ich utrzymywanie w dobrym stanie przez lata.

Gdyby metro powstało, to – w imię zgodności z powyższym – musiałyby jeździć raz na godzinę, a wypchany skład musiałby mieścić w ścisku kilkuset pasażerów, bo by się inaczej „nie opłacało”. Ostatecznie częściej by kupowano nowy pociąg, niż by przejeżdżał stary.

A przecież w tej chwili nawet istniejący potencjał połączeń kolejowych nie jest wykorzystywany...

Rajmund Klonowski

LICZBA DNIA

600 miejsc parkingowych na zielonych placykach pojawi się w Wilnie już w tym roku

Marek Kubiak o działalności i planach wileńskiego oddziału ZPL

ze str. 1 »

Jako zarząd poznaliśmy potrzeby, nasze mocne i słabsze strony. Przez taki krótki czas zrealizowaliśmy, wspólnie z naszymi partnerami z Polski, pięć projektów. W przeważającej części była to działalność charytatywna. Byliśmy współorganizatorami akcji „Świąteczna Paczka z Polski”, zainicjowanej przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP oraz Fundację „Pomoc Polakom na Wschodzie”, zorganizowaliśmy zabawę choinkową dla dzieci, współorganizowaliśmy akcję przekazania paczek dla kombatantów z Wileńszczyzny, braliśmy także udział w przekazywaniu paczek dla polskich szkół. Dzięki takim akcjom charytatywnym mogliśmy lepiej poznać nasze środowisko, potrzeby poszczególnych ludzi. Miały też one inny wymiar – po prostu pokazywały Polakom z Wileńszczyzny, że Polska o nich pamięta. Pojawiła się także nowa inicjatywa – zorganizowaliśmy systematyczne, bezpłatne zajęcia z gimnastyki zdrowotnej, które prowadzi doświadczony kinezyterapeuta.

A co z wyzwaniem? Czy wie już Pan, co w wileńskim oddziale wymaga zmian?

Pracy przed nami jest bardzo dużo. Od początku postawiliśmy na otwartość, w każdym spotkaniu, rozmowie, także w mediach, powtarzaliśmy, że zapraszamy do współpracy wszystkich, którzy mają pomysły i chcą się zaangażować. Muszę przyznać, że odzew nie był duży, co mnie trochę zaskoczyło. Udało się jednak zebrać grupę osób, które chcą się bardziej zaangażować i potrafią. Według mnie usprawnienia wymaga zdecydowanie sama struktura oddziału. Poświęci-



Marek Kubiak Fot. M. P.

liśmy temu kilka zebrań rady, podeszliśmy do tego bardzo poważnie. Próbowaliśmy określić nasze priorytety. W najbliższą niedzielę, na konferencji, przedstawimy dokładnie ten projekt.

Czy mógłby Pan już teraz opowiedzieć o głównych założeniach, jakie znalazły się w planach zarządu?

Widzimy trzy główne płaszczyzny naszej działalności. Najpierw, oczywiście, budowanie polskiej świadomości narodowej, drugi obszar to kreowanie pozytywnego wizerunku Polaka, nie tylko wewnątrz polskiej społeczności, ale także w litewskim środowisku. Trzecim takim obszarem jest budowanie systemu wzajemnej pomocy.

Zauważyliśmy, że mamy świetnych specjalistów, informatyków, prawników. Chcemy zaktywizować nasze środowisko tak, by istniało jak najwięcej możliwości uzyskiwania wzajemnej pomocy. Uważamy, że nie powinniśmy czekać tylko na pomoc z Polski – sami również, własnymi siłami, możemy wiele zrobić. Na pewno nie stoimy w miejscu, świadczą o tym najlepiej nowo zakładane koła. Jest ich już 7, a po konferencji powstanie prawdopodobnie kolejnych 5.

A polska oświata? Czy wileński oddział ZPL ma swój pomysł na pomoc polskim szkołom?

Tak. Na pewno chcemy, żeby polskie szkoły były bardziej konkurencyjne w stosunku do litewskich. Spojrzeliśmy na każdą polską szkołę trochę jak na firmę mającą stworzyć produkt, który będzie tak dobry, że obroni się na rynku. Mamy wiele atutów, na pewno jest nim język polski, którego dobra znajomość jest na Litwie bardzo pomocna. Mamy też inne pomysły. Chcemy wprowadzić dodatkowe elementy kształcenia, programy, których nie oferują szkoły litewskie.

Czy te plany były konsultowane np. z dyrektorami polskich szkół?

Jeszcze nie, ale proszę pamiętać, że nowy zarząd działa dopiero od 4 miesięcy. Na razie zbieramy pomysły. Mamy ich już dużo. Ważne jest dla nas na pewno nauczanie historii Polski, ale chcemy, by nie był to dla uczniów kolejny obowiązek, ale coś, co sprawia radość. Planujemy więc np. ściągnięcie na Litwę grup zajmujących się rekonstrukcją historyczną, w tych sprawach oczywiście możemy liczyć na Waldemara Szełkowskiego i Garnizon Nowa Wilejka. Chcemy także zorganizować dla młodzieży we wrześniu wyjazd do miejsca obrony Wizny, gdzie we wrześniu 1939 r. Polacy stawili bohaterski opór Niemcom. Przestrzeni do działania jest na pewno bardzo dużo, mam nadzieję, że uda nam się rozwijać współpracę ze szkołami.

Czego jeszcze potrzebują Polacy w Wilnie?

Wydaje mi się, że znacz-

nie więcej niż mają. Na pewno potrzebujemy stałego, zawodowego teatru. Bardzo dobry początek dało temu Polskie Studio Teatralne, ale według mnie potrzebujemy w tej chwili systematycznych spotkań z teatrem. Może udałoby się uzyskać jakieś stałe terminy, np. jeden czy dwa dni w tygodniu dla polskich spektakli na Pohulance?

Według mnie moglibyśmy stworzyć także własną, polską telewizję. Nie z Polski, ale z Wilna. Oczywiście, wszyscy musimy współpracować. Na pewno na różne sposoby powinniśmy promować polskie media na Litwie, które są nam bardzo potrzebne.

Niestety, na promocję polskości w litewskich mediach nie możemy liczyć. Widać to było chociażby w przypadku przepięknej akcji uczniów polskich szkół „100 par na 100-lecie”, która została zmarginalizowana w litewskich środkach przekazu.

Zbliżają się wybory władz centralnych ZPL. Czy zamierza Pan kandydować?

Nie, nie mógłbym zawieść zaufania osób, które głosowały na mnie jako na prezesa oddziału miejskiego. Zamierzam realizować swoje plany tu, gdzie jestem. Nie ukrywam jednak, że z ciekawością czekam na kandydatów, a potem także na nowy zarząd. ZPL to bardzo ważna organizacja, która naprawdę może bardzo wiele zdziałać dla Polaków na Litwie. Mam nadzieję, że po wyborach, które odbędą się już 26 maja, współpraca z zarządem głównym będzie układała się bardzo dobrze. □

Rozmawiała Ilona Lewandowska

SPRINTEM

Puchar Francji:
PSG w finale

Zdobywca Pucharu Francji w ostatnich trzech sezonach Paris Saint Germain jest o krok od triumfu w tych rozgrywkach po raz kolejny. W środę stołeczny zespół pokonał na wyjeździe Caen 3:1 w półfinale. W decydującym meczu spotka się z trzecioliigowym Les Herbiers. PSG zdobyło w tym sezonie także mistrzostwo Francji oraz Puchar Ligi. Finał pucharu odbędzie się 8 maja na Stade de France.

Remis Realu,
porażka Valencii

Piłkarze Realu Madryt zremisowali u siebie z Athletic Bilbao 1:1 w 33. kolejce hiszpańskiej ekstraklasy, ale mimo tego umocnili się na trzeciej pozycji. Porażkę u siebie z Getafe 1:2 poniosła bowiem czwarta w tabeli Valencia. „Królewscy”, których czeka starcie w półfinale Ligi Mistrzów z Bayernem Monachium, przegrywali niespodziewanie od 14. minuty. Wyrównał dopiero w końcówce spotkania Cristiano Ronaldo.

Napoli odrabia straty
do Juventusu

Arkadiusz Milik (na zdjęciu) zdobył bramkę dla Napoli, a jego zespół pokonał przed własną publicznością Udinese 4:2 w 33. kolejce włoskiej ekstraklasy piłkarskiej.

Neapolitańczycy zmniejszyli stratę do lidera Juventus Turyn, który tylko zremisował na wyjeździe z Crotone 1:1. Napoli ma 81 punktów i traci cztery do Juventus. Broniąca tytuł „Stara Dama” dopiero po raz drugi w 2018 roku nie wywalczyła kompletu punktów w meczu ligowym.

Maratony Kresowe zapraszają
do Międzyrzecza Podlaskiego i Siemiatycz

Kolarzy MTB z Polski Wschodniej czeka bardzo intensywny weekend. W sobotę, 21 kwietnia Maratony Kresowe zapraszają do Międzyrzecza Podlaskiego na etap jazdy indywidualnej na czas (XCT). Dzień później w Siemiatyczach odbędzie się „klasyczny” maraton rowerowy. Obie miejscowości dzieli ok. 50 km, więc można ciekawie zaplanować cały weekend na Podlasiu, w rejonie Parku Krajobrazowego „Podlaski Przełom Bugu.” W wyścigach mogą wystartować wszyscy rowerzyści, od przedszkolaków do weteranów.

Etapy jazdy indywidualnej na czas są nazwane etapami prawdy. Nie ma jazdy na kole. Zawodnik nie widzi, jak szybko jadą rywale. Nie może też naśladować sposobu, w jaki rywale pokonują zakręty i inne trudności. Samotna walka z czasem to zupełnie inne emocje niż wyścig ze startu wspólnego. O wyniku decyduje tylko moc, technika jazdy i samokontrola.

Okolice Międzyrzecza Podlaskiego to raczej równina, ale na zawodników będzie czekać bardzo urozmaicona trasa, która może wielu zaskoczyć. Częściowo prowadzi przez tereny leśne, ale będą także malownicze, otwarte przestrzenie. Clou tej trasy to odcinki wzdłuż brzegów międzyrzeckich jezior. Techniczne single i odcinki, które z powodzeniem mogłyby znaleźć



29 kwietnia jeden z etapów maratonu odbędzie się w podwileńskim Niemenczynie **Fot. Maratony Kresowe / M. Kulikowski**

się na wyścigu XC, powinny dać sporo przyjemności z jazdy.

Po „rozgrzewce” w Międzyrzeczu Podlaskim zawodnicy przeniosą się do Siemiatycz, które na mapie Maratonów Kresowych zadebiutowały trzy lata temu. Od tego czasu stały się żelaznym punktem w kalendarzu Maratonów Kresowych. Trasa wyścigu oferuje właściwie wszystko, co powinno się znaleźć na ciekawej trasie. Już po dwóch kilometrach będzie przejazd przez niewielką rzeczkę. Przez kilka kolejnych kilometrów będzie praktycznie ciągle góra – dół, z krótkimi chwilami na złapanie oddechu.

Można rozegrać tutaj typowy wyścig typu XC. W tym roku drużyna PGR Siemiatyże przygotowała nowy, bardzo atrakcyjny odcinek, który nawet stałym

bywalcom wyścigu powinien podnieść poziom adrenaliny. Końcówka trasy to malownicze ścieżki i single w lesie miejskim i brzegami siemiatyckiego zalewu. W Międzyrzeczu Podlaskim na trochę starszych uczestników czeka wystrzałowa atrakcja.

I to w sensie dosłownym. Można ją określić jako „ludzka proca”. Jest największa tego typu „strzelnica” w Polsce – 22 m w górę! Oferuje ona ekstremalne doznania, gdyż 100 km/h w locie wznoszącym osiąga się w 0,5 s! Dla zawodników, którzy ukończą oba wyścigi Maratony Kresowe przygotowały upominek. Będą to wielofunkcyjne chusty typu Buff z logo MK. 29 kwietnia jeden z etapów maratonu odbędzie się w podwileńskim Niemenczynie. □

Gołowkin spotka się w ringu z Martirosyanem

Mistrz świata w wadze średniej organizacji WBC, WBA, IBF i IBO Gienadij Gołowkin zmierzy się z amerykańskim pięściarzem ormiańskiego pochodzenia Vanesem Martirosyanem 5 maja. Pierwotnie Kazach miał walczyć w tym terminie z Meksykaninem Saulem „Canelo” Alvarezem.

Kilka tygodni temu Martiro-

syan był wymieniany w gronie kandydatów do walki z Maciejem Sulęckim. Miał to być eliminator do walki o mistrzostwo świata federacji WBC w wadze półśredniej. Polak jednak wybrał pojedynek z Danielem Jacobsem. Oficjalnie potwierdzono, że Gołowkin z Martirosyanem spotka się w ringu 5 maja w Carson w stanie Kalifornia.

Martirosyan zastąpi Alvare-

za, po tym jak ten wycofał się z walki z Gołowkinem. Meksykanin został tymczasowo zawieszony przez komisję sportową stanu Nevada po wykryciu u niego clenbuterolu. Obaj bokserzy zmierzyli się 16 września ub.r. w Las Vegas, a stawką były pasy mistrzowskie federacji WBC, WBA, IBF i IBO należących do Gołowkina. Pojedynek zakończył się remisem. □

MŚ 2018: kibice zobaczą powtórki sytuacji z użyciem VAR

Decyzją Międzynarodowej Federacji Piłki Nożnej (FIFA) kibice oglądający w Rosji mecze mistrzostw świata (14 czerwca - 15 lipca) będą mogli zobaczyć na stadionowych ekranach powtórki sytuacji, w których interweniuje dodatkowy sędzia mający dostęp do systemu VAR.

To odpowiedź FIFA na głosy krytyki względem systemu powtórek wideo. Kibice niecierpliwą się, gdy gra jest wstrzymywana, często nie wiedzą, co jest powodem przerwy. Nie dla wszystkich jest też zawsze jasne, jaka jest ostateczna decyzja sędziego. Publiczność na stadionie ma być informowana, że nastąpi analiza wideo. Po tym, jak arbiter podejmie ostateczną decyzję, ma być ona ogłoszona i wyjaśniona, a na ekranach będzie można zobaczyć powtórki spornych sytuacji.


W marcu Międzynarodowa Rada Piłkarska (IFAB), sprawująca pieczę nad przepisami futbolu, włączyła do nich VAR, a niedługo po tym FIFA postanowiła, że technologia będzie

obowiązywać już na tegorocznym mundialu. Obecny podczas meczu przedstawiciel FIFA ma powiadomić operatora wideo obsługującego stadionowe ekrany, a także transmitujące spotkanie stacje telewizyjne, że rozpoczęła się komunikacja między sędzią głównym a arbitrem VAR. Jeśli sytuacja będzie w ten sposób analizowana, ostateczna decyzja zostanie ogłoszona na ekranach, wraz z uzasadnieniem, a następnie odtworzone zostaną powtórki.

Dostęp do wideo podczas meczów, choć przez wielu wyczekiwany i uważany za niezbędny we współczesnym futbolu, często doprowadza do zamieszania i zdenerwowania wśród piłkarzy, trenerów i kibiców. Być może najbardziej absurdalne zdarzenie miało miej-

sce w poniedziałkowym meczu niemieckiej ekstraklasy, kiedy sędzia zdecydował po analizie o przyznaniu FSV Mainz rzutu karnego po tym, jak zawodnicy Freiburga zeszli już do szatni na przerwę. Zostali przywołani z powrotem, a argentyński piłkarz gospodarzy Pablo De Blasis wykorzystał „jedenastkę”

„Celem VAR jest uniknięcie oczywistych błędów popełnianych przez sędziów na boisku, choć wciąż będą zdarzać się sytuacje, których nie będzie dało się rozstrzygnąć” - przyznał szef Komisji Sędziów FIFA Pierluigi Collina.

System VAR może być użyty tylko w określonych sytuacjach: przy bramkach, rzutach karnych, czerwonych kartkach oraz jeśli ukarany zostanie niewłaściwy zawodnik. 

SPRINTEM

ATP: Kubot odpadł w 1/8 finału debla



Łukasz Kubot (na zdjęciu) i brazylijski tenisista Marcelo Melo odpadli w 1/8 finału turnieju ATP Masters 1000 na kortach ziemnych w Monte Carlo (pula nagród 4,27 mln euro). Najwyżej rozstawieni debliscy przegrali z Włochami Simone Bolellim i Fabio Fogninim 6:2, 2:6, 7:10. Kubot i Melo odpadli z trzeciego kolejnego turnieju już w swoim pierwszym meczu.

Piłkarze z Trok zwyciężyli w Kłajpedzie

Piłkarze klubu Trakai z Trok pokonali Atlantas Kłajpeda wynikiem 2:0 w meczu 8. kolejki piłkarskich mistrzostw Ligi A.

W 11. minucie bramkę dla trockiego klubu zdobył Rokas Gedminas, a w doliczonym czasie gry (90+3) wynik podwoił Justinas Marazas.

W pierwszym spotkaniu wygrał Atlantas 1:0. Trakai Troki z 12 punktami awansowały na trzecie miejsce w tabeli, a Atlantas Kłajpeda (8 punktów) jest szósty.

Eintracht przeciwnikiem Bayernu w finale

Piłkarze Eintrachtu Frankfurt po wyjazdowym zwycięstwie 1:0 nad Schalke 04 Gelsenkirchen awansowali do finału Pucharu Niemiec.

W decydującym spotkaniu zmierzą się z Bayernem Monachium, który wygrał w Leverkusen z Bayerem aż 6:2.



Trocka drużyna "Trakai" wywalczyła złoto w turnieju siatkówki Terrasport. Serdecznie dziękujemy dyrektorowi gimnazjum w Trokach Marianowi Kuzborskiemu, dyrektorowi Starotrockiej szkoły p. Romualdowi Grzybowskiemu oraz p. Władysławowi Sawickiemu za wsparcie i udostępnienie sali sportowej dla treningów i zawodów.

Tomaš Ščiglo

Strony przygotował
Witold Janczys